

(Il Tempo - A.Serafini) Nie ma przerwy dla Waltera Sabatiniego, zamierzającego zamknąć 2015 rok dwoma transferami do kadry na styczeń. W oczekiwaniu na wydalenie Cole'ea do USA (New York City szuka porozumienia odnośnie zarobków), priorytetem jest poszukiwanie nowego lewego obrońcy.

W tym celu dyrektor sportowy spogląda ponownie w stronę Adriano, brazylijskiego skrzydłowego (z hiszpańskim paszportem) z Barcelony, będącego w stanie grać też na prawej stronie. W Hiszpanii odrzucono pierwszą propozycję darmowego wypożyczenia i Roma spróbuje kolejnej ofensywy: aby dojść do 32-latk, który żąda 5 mln euro do rozłożenia na dwu i pół roczny kontrakt, trzeba znaleźć najpierw porozumienie w sprawie karty, którą Blaugrana wycenia na 4-5 mln euro. Przybycie Adriano wiąże się z odejściem Cole'ea.

Wraz z przybyciem uniwersalnego gracza, nie byłoby sprzeciwów do sprzedaży Torosidisa do Genoi, który jest kluczem, którego chce użyć Sabatini, aby dojść do Perottiego. Argentyński skrzydłowy znajduje się obecnie na szczycie listy nazwisk do zastąpienia Iturbe, mimo że pierwsze kontakty zablokowały się przy 7 mln euro żądanych przez Preziosiego. Roma nie ma zamiaru przebić progu 5-6 mln euro za 29-letniego piłkarza, kwoty ciężkiej do osiągnięcia, jeśli nie zostaną włączone karty na wymianę: Torosidis nie jest przekonany co do opuszczenia stolicy Włoch. Jako alternatywy Sabatini nie spuszcza z widzenia Jermaine Lensa, holenderskiego napastnika Sunderlandu, negocjowanego już w przeszłości.

Autor: abruzzo